

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Książka:

Iwasiewicz Jan: Znaczenie cukrownictwa dla życia gospodarczego Polski:
odczyt popularny dla szkół handlowych i rolniczych, zrzeszeń pracowniczych,
światlic żołnierskich i t.p.

Warszawa : wydawca nieznany, 1938, 40 stron.

Książka zdigitalizowana i udostępniona cyfrowo w ramach zadań projektu
pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

5062 → 56

**ZNACZENIE CUKROWNICTWA
DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO
POLSKI**

JAN IWASIEWICZ

**ZNACZENIE CUKROWNICTWA
DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO
POLSKI**

**Odczyt popularny dla szkół handlowych i rolniczych,
zrzeszeń pracowniczych, świetlic żołnierskich i t. p.**

WARSZAWA — 1938

DRUKARNIA
TECHNICZNA
SPÓŁKA
AKCYJNA
WARSZAWA
CZACKIEGO
3/5
TEL.

614-67 i 277-98



L. 1953/231/2.

PRZEDMOWA.

Zainteresowanie społeczeństwa polskiego sprawami gospodarczymi w ostatnich latach bezustannie wzrasta. Obserwujemy to na terenach różnych organizacyj i stowarzyszeń zawodowych, widzimy to również w prasie codziennej, poświęcającej coraz więcej miejsca wszelkim przejawom życia gospodarczego.

Obecnie już nie tylko sfery powołane, posiadające specjalne kwalifikacje naukowe, śledzą i badają aktualne zagadnienia ekonomiczne, ale i najszerze rzesze społeczne interesują się warunkami i wynikami pracy poszczególnych gałęzi wytwórczych, a przede wszystkim takich, których wyroby są w powszechnym użyciu. Ten szeroki ogół społeczny pragnie również wiedzieć, jaką rolę odgrywa dana gałąź wytwórcza w całokształcie naszego gospodarstwa narodowego i jakie korzyści osiąga z niej Państwo, jako ogólny związek społeczny.

Dowodami powszechnego zainteresowania sprawami gospodarczymi są liczne zapytania, otrzymywane przez poszczególne przedsiębiorstwa i zrzeszenia przemysłowe — od zakładów szkolnych, stowarzyszeń pracowniczych, świetlic żołnierskich i różnych organizacyj społecznych — pragnących uzyskać ogólne informacje lub specjalne wyjaśnienia w interesujących je, a często nawet nurtujących kwestiach.

Takich zapytań szczególnie dużo napływa do organizacyj przemysłu cukrowniczego. Aby odpowiedzieć na nie możliwie w wyczerpujący sposób, oddajemy do użytku zainteresowanych osób i grup społecznych tę skromną pracę, w przekonaniu,

niu, że wyjaśni ona niejedną wątpliwość i usunie wiele nieporozumień, z jakimi często spotyka się przemysł cukrowniczy.

Pracę tę nazwaliśmy odczytem dlatego, że w zupełności nadaje się ona do prelekcyj w wymienionych w podtytule organizacjach i stowarzyszeniach, które pragną zapoznać swoich wychowanków i członków z istotnymi właściwościami cukrownictwa buraczanego i jego rolą w całokształcie naszego gospodarstwa narodowego.

Gdyby dla pewnych środowisk (naprz. dla świetlic żołnierskich) niektóre ustępy tej pracy okazały się za mało przystępne, to kompetentni prelegenci niewątpliwie ułatwią ich zrozumienie swoim słuchaczom.

Wszystkie ilustracje, przedstawiające zabudowania i urządzenia fabryczne, stanowią typowe obiekty polskiego przemysłu cukrowniczego.

AUTOR.

Warszawa, w maju 1938 r.

Cukier spożywany przez nas codziennie w postaci drobnych kryształków lub t. zw. kostek rafinadowych, wyrabiany jest z trzciny cukrowej, lub z buraków cukrowych. Cukier należy do grupy węglowodanów, czyli do tych związków organicznych, które obok tłuszczu i białka, stanowią główne pożywienie człowieka. Cukier trzcinowy i buraczany, chemicznie czysty, nazywamy w nauce sacharozą.

Historia cukrownictwa nie ustala dokładnie ojczyzny trzciny cukrowej, jednakże wiele danych przemawia za tym, że kolebką tej rośliny były Indie Wschodnie, które wytwarzały cukier z trzciny w bardzo zamierzchłych czasach, przypuszczalnie już na 10 wieków przed narodzeniem Chrystusa. Z Indyj trzcina cukrowa przedostała się do Azji, Afryki i Australii, a w końcu i do Ameryki Południowej.

Uprawa trzciny cukrowej wymaga gorącego klimatu i dlatego może być prowadzona tylko w krajach podzwrotnikowych. Dobrze utrzymane plantacje trzciny cukrowej dają zadawalające plony w ciągu 20 do 30 lat, po czym muszą być zaorywane i na nowo zasadzane. W niektórych okolicach trzcina cukrowa jest tak doskonale zaaklimatyzowana, że rośnie dziko, bez żadnej uprawy. Roślina ta znana jest w kilku odmianach, a najważniejsze jej gatunki mają następujące cechy: korzeń trwały, łodyga od 2 do 4 metrów wysoka, od 2 do 5 cm średnicy. Zawiera ona obecnie 14 do 18% cukru, zależnie od gatunku i miejsca uprawy. Największe ośrodki plantacji trzciny i produkcji cukru trzcinowego znajdują się na wyspach Kubie i Jawie oraz w Indiach brytyjskich.



Trzcina cukrowa w czasie zbioru.

Pierwotne sposoby wydobywania cukru z trzciny były nie ekonomiczne i bardzo mało wydajne, to też aż do wieków średnich sprzedawano cukier po tak wysokich cenach, że był on dostępny jedynie dla bogatej klasy społecznej. Szersze rzesze ludności nabywały go tylko w razie choroby, w niewielkich dawkach, jako lekarstwo.

Obecnie fabrykacja cukru z trzciny oparta jest na racjonalnych zasadach i korzysta z tych samych zdobyczy naukowych, co i cukrownictwo buraczane. Ogólnie biorąc, przerób trzciny na cukier jest pod względem technicznym łatwiejszy i tańszy niż przerób buraków, wskutek czego cukier trzcinowy jest bardzo poważnym konkurentem cukru buraczanego.

Do końca XVIII wieku znany był jedynie cukier trzcinowy, który Europa sprowadzała z krajów zamorskich w ograni-



Dowóz trzciny cukrowej.

czonych ilościach. Cukier ten był przywożony w stanie surowym przeważnie do Włoch, Holandii, Anglii i Niemiec, skąd po oczyszczeniu, przedostawał się i do innych krajów. Dopiero gdy w roku 1747 niemiecki chemik Marggraff stwierdził obecność cukru w burakach, a około roku 1800 uczeń jego Achard zaczął praktycznie wydobywać z nich cukier, nastąpiła w dziedzinie cukrownictwa światowego radykalna zmiana, która uniezależniła kraje europejskie od dostawy cukru zaoceanowego.

Pierwotna zawartość cukru w burakach była bardzo nieznaczna, gdyż wyrażała się zaledwie w kilku procentach, dopiero bezustanne prace hodowlano-naukowe, prowadzone w różnych krajach europejskich, a między nimi i w Polsce, nad uszlachetnieniem tych roślin, doprowadziły do tego, że już w okresie 1830 do 1850 roku cukrowość buraków wahała się od 10 do 13%, a obecnie wynosi od 16 do 20%.

B U R A K I



cukrowy



ćwikłowy



pastewny

Rozróżniamy trzy zasadnicze odmiany buraków: cukrowy, ćwikłowy i pastewny. Burak cukrowy, jako roślina okopowa, przynosi gospodarstwu rolnemu takie korzyści, jakich nie dają inne ziemniaki.

Poza wielką łatwością zbytu buraków, na które rolnik już wczesną wiosną otrzymuje od cukrowni nasienie i zaliczki pieniężne, wspomniane korzyści gospodarstw rolnych wyrażają się w następujących faktach:

- 1) podniesieniu kultury gleby przez staranniejszą uprawę ziemi;
- 2) podniesieniu kultury roli przez samą roślinę, zapuszczającą głęboko korzenie w ziemię;
- 3) zwiększeniu plonów roślin kłosowych i innych ziemniaków na ziemiach buraczanych;
- 4) dostarczaniu rolnictwu dużej ilości paszy wartościowej, w postaci liści, głów i wysłodków buraczanych oraz melasu;
- 5) wytwarzaniu większej ilości obornika, przez karmienie powyższymi paszami zwierząt, zarówno dochodowych, jak i roboczych;
- 6) zwiększaniu i potanianiu produkcji mięsa i nabiału;



Gracowanie buraków na plantacjach.

7) zatrudnieniu większej ilości rąk ludzkich w okresach wolnych od innych ważniejszych prac w gospodarstwie rolnym.

Znaczenie buraków cukrowych dla podniesienia kultury rolnej doskonale oceniają wszystkie państwa europejskie, to też dążność do uprawy tych roślin widzimy obecnie nawet w takich krajach, których klimat i gleba nie zupełnie nadają się do tego. W ostatnich latach obserwujemy duży rozwój cukrownictwa buraczanego w Anglii, Szkocji, Łotwie, Szwecji i Finlandii, a więc w tych krajach, w których dawniej uważano uprawę buraków za ryzykowną i nieopłacalną. Nawet Stany Zjednoczone A. P., mając możność zaopatrywania się u swoich sąsiadów w tańszy cukier trzcinowy, stale dążą do zwiększania obszaru plantacji buraków. Amerykańskie organizacje gospodarcze uważnie śledzą wpływ buraków na podniesienie stanu gospodarstw rolnych, a otrzymywane wyniki w tym względzie zużytkowują do dalszych doświadczeń.

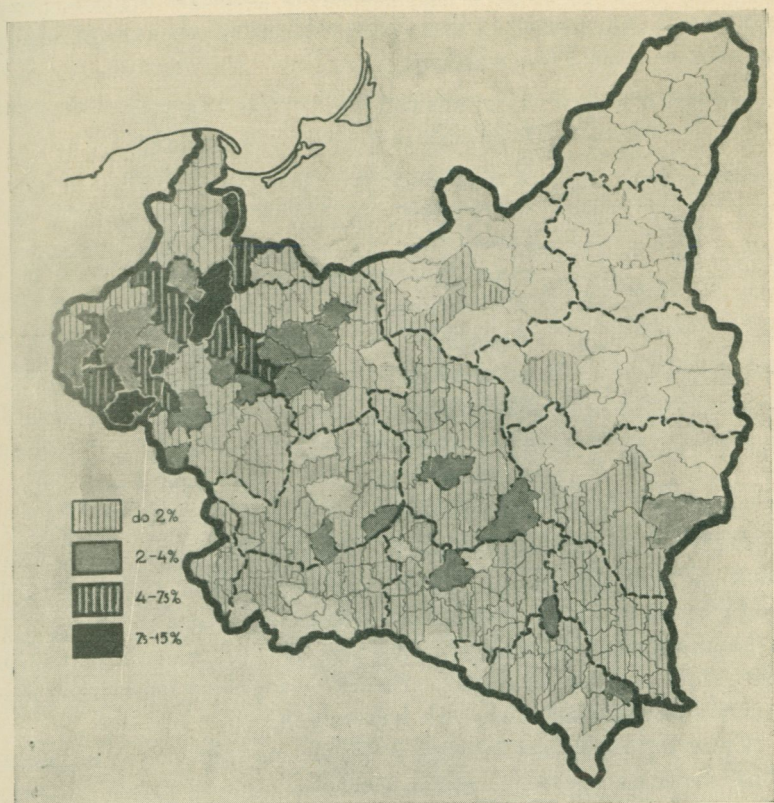
Według badań, przeprowadzonych przez zainteresowanych rolników, oraz zestawień, sporządzonych na podstawie urodzajów zbóż kłosowych w 115-tu rekordowych gospodarstwach rolnych Stanów Zjednoczonych A. P. — otrzymano następujące zbiory z jednakowej przestrzeni przed i po wprowadzeniu uprawy buraków do danych gospodarstw rolnych, w ilości 20% ogólnego zasiewu:

Zbiory.

	Przed uprawą buraków	Po uprawie buraków	Zwiększenie plonu
Pszenica	26,9 buszli	43,1 buszli	49,1 %
Jęczmień	38,9 „	59,1 „	52,1 %
Kukurydza	41,6 „	53,1 „	27,6 %
Owies	40,9 „	60,6 „	48,1 %

Niemieccy badacze Dr Fensch i Dr Sagawe, kierownicy działów naukowych Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego (Deutsche Landwirtschafts Gesellschaft) w Berlinie również stwierdzają bardzo wysoki przyrost zbóż kłosowych na ziemiach buraczanych, a z naszych znawców tego zagadnienia możemy wymienić D-ra G. Janasza, który zwiększenie plonów roślin kłosowych, osiągane we wzorowych gospodarstwach, plantujących buraki, oblicza na 43 do 110%.

Uprawa buraków cukrowych w Polsce uważana jest w ostatnich latach za specjalny przywilej, o który ubiegają się wszyscy rolnicy. Ta okoliczność skłoniła decydujące władze państwowe do wydania zarządzenia, mającego na celu zapewnienie drobnej własności rolnej znacznie większego niż dawniej udziału w uprawie tych roślin, a to przez obniżenie przydziału zasiewu dla dużych gospodarstw rolnych. W ten sposób dochód społeczny, płynący z plantowania buraków, jest przesuwany z dużych gospodarstw na włościańskie warsztaty rolne.



Mapa plantacyj buraków w Polsce.

Rozmieszczenie plantacji buraków cukrowych w poszczególnych okręgach kraju jest bardzo niejednolite. Największe zgęszczenie zasiewu tych roślin okopowych widzimy w dwu województwach zachodnich t. j. poznańskim i pomorskim, znacznie mniejsze obszary znajdujemy w okręgach centralnych i południowych oraz na Wołyniu, a zupełny ich brak na kresach północno-wschodnich, których ziemie nie nadają się do uprawy buraków.

W stosunku do ogólnej powierzchni gruntów ornych, przypadających na poszczególne województwa, obszar plantacji buraków w roku 1934 wyniósł:

w wojew. Poznańskim	— 2,74%
„ Pomorskim	— 1,33%
„ Warszawskim	— 0,97%
„ Lubelskim	— 0,63%
„ Łódzkim	— 0,50%
„ Stanisławowskim	— 0,44%
„ Wołyńskim	— 0,40%
„ Śląskim	— 0,39%
„ Lwowskim	— 0,35%
„ Kieleckim	— 0,26%
„ Tarnopolskim	— 0,14%
„ Krakowskim	— 0,03%
„ Białostockim	— 0,01%

Duże zgęszczenie plantacji buraków w dwu województwach zachodnich datuje się z przedwojennych czasów, czyli z tego okresu, kiedy poznańsko-pomorski okręg rolniczy był dla Niemiec prawdziwym spichlerzem nie tylko na zboża kłosowe, ale i rośliny okopowe. Buraki wymagają starannej pielęgnacji i zatrudniają dużo rąk roboczych.

Ceny buraków cukrowych w Polsce podzielone są od kilku lat na dwie kategorie, a mianowicie na cenę wyższą, płaconą za buraki kategorii A, przeznaczone do produkcji cukru na potrzeby krajowe i — na cenę niższą, płaconą za buraki kategorii B, przeznaczone do produkcji cukru na eksport. Taki podział surowca buraczanego na dwie kategorie ma swoje uzasadnienie w znacznej różnicy cen cukru, zbywanego w kraju i poza jego granicami. Oprócz gotówkowej zapłaty za buraki, plantatorzy otrzymują pewne dodatki w naturze, jak naprz. wysłodki i melas, które, jak wspomniano, posiadają znaczną wartość dla gospodarstw rolnych.

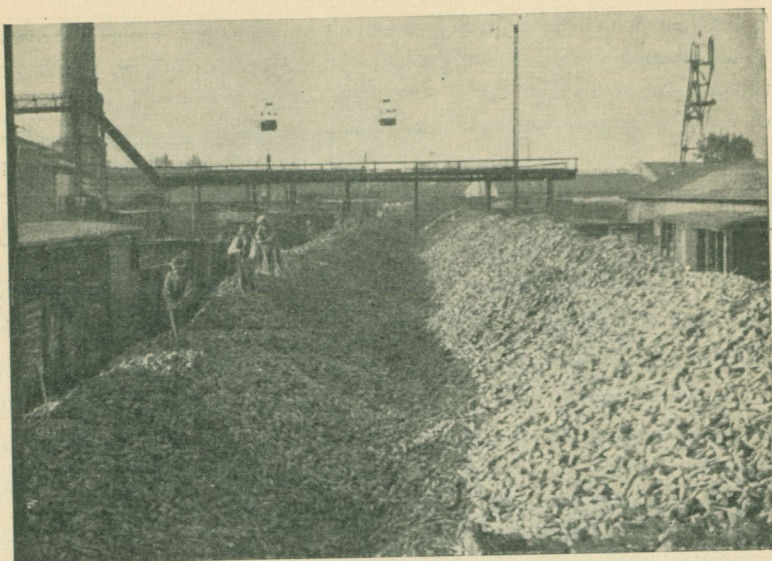
Przeciętne ceny buraków obu kategorii, dostarczanych w ostatnich latach do cukrowni, położonych na terenach województw centralnych, południowych i wschodnich — łącznie

z wartością dodatków, wydawanych w naturze — w porównaniu z cenami 5-ciu innych głównych ziemiopłodów, wykazuje następująca tablica:

P r o d u k t	1928	1930	1932	1934
	Przeciętne ceny w złotych za 100 kg			
Buraki cukrowe	6,40	5,81	4,93	4,63
Ziemniaki jadalne	9,69	4,63	4,21	3,54
Pszenica	47,40	32,80	24,70	17,80
Żyto	40,80	18,80	20,30	15,40
Jęczmień browarny	41,40	24,60	20,50	18,90
Owies	37,20	18,30	17,70	14,30

Powyższe zestawienie cen, zaczerpniętych ze statystyki urzędowej, wykazuje, że z pośród wymienionych 6-ciu głównych płodów rolnych, najkorzystniejsze dla rolników ceny w ciągu podanego okresu utrzymały buraki cukrowe. W stosunku do najwyższego poziomu z czasów pomyślnej koniunktury roku 1928, cena buraków w roku 1934 obniżona została w zaokrągleniu tylko o 28%, wówczas kiedy spadek ceny ziemniaków jadalnych wyniósł w tym samym okresie 63%, pszenicy i żyta — 62%, jęczmienia browarnego — 54%, a owsa — 61%. W następnych latach, wskutek pewnej poprawy cen zbóż kłosowych na rynku krajowym, wykazane rozpięcie obniżki cen buraków i innych ziemiopłodów zmniejszyło się nieco.

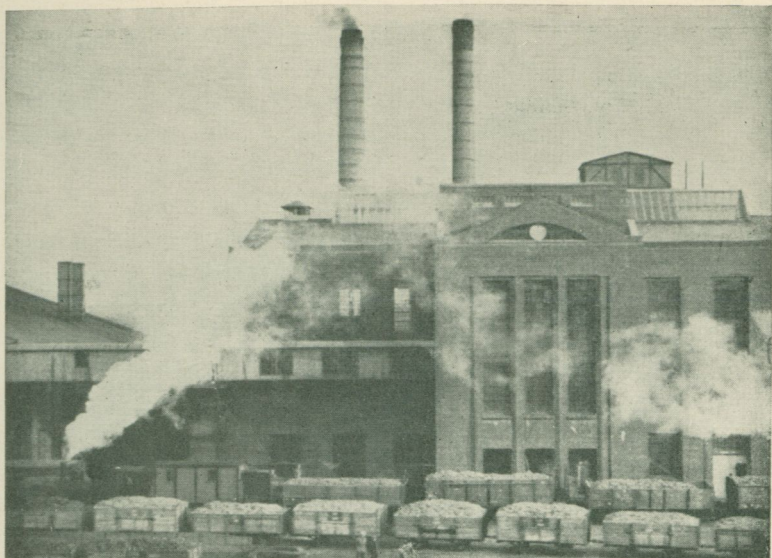
Pierwsze w Europie fabryki cukru z buraków powstały około 1810 roku na Śląsku niemieckim, wkrótce jednak zaczęto budować także wytwórnie i w innych krajach naszego kontynentu. Zaczątki przemysłu cukrowniczego na ziemiach polskich zaznaczyły się w latach 1820—1830, a większy rozwój tej wytwórczości przypada na drugą połowę ubiegłego stulecia. Obecnie czynnych jest w Polsce 61 cukrowni, a jedną z nich widzimy na stronicy 18-ej.



Zwały buraków przy spławiakach.

Cukrownictwo buraczane — to największy przemysł rolny w naszym kraju. Produkcja cukru — to nie tylko złożony proces fabrykacyjny, ale i ważne zagadnienie rolnicze, które zawsze, a szczególnie w ciężkich dla rolnictwa latach nabiera pod względem gospodarczym wyjątkowego znaczenia. Cukrownictwo jest przemysłem sezonowym, którego kampania fabrykacyjna przypada na miesiące jesienne. Praca w tym czasie odbywa się w cukrowniach przez całą dobę, bez przerwy. Taka ciągłość pracy wynika z konieczności szybkiego przerobu dużych ilości surowca buraczanego, który nie może być długo przechowywany w odpowiednim do przetworu stanie.

Wytwórczość cukru w Polsce opiera się całkowicie na przerobie surowców i materiałów krajowych. Oprócz buraków, cukrownie zużywają do swej produkcji węgiel, koks, kamień wapienny, smary, tkaniny, worki i inne artykuły techniczne, które



Główny korpus cukrowni.

są wydobywane, względnie wytwarzane w Polsce. Tylko siarka musi być sprowadzana z zagranicy, w niewielkich zresztą ilościach. Przy przerobie buraków nie da się wydobyć całej ilości zawartego w nich cukru, gdyż pewna jego część pozostaje w krajance buraczanej, melasie i innych odpadkach fabrykacyjnych.

Maszyny, aparaty, kotły i inne urządzenia techniczne, niezbędne w całokształcie przemysłowym każdej cukrowni, są również wytwarzane w kraju. Ogólna moc maszyn parowych i turbin, zainstalowanych w cukrowniach polskich, wynosiła w roku 1937 około 100.000 koni mechanicznych, a ogólna powierzchnia grzewalna kotłów parowych wahała się około 110.000 metrów kwadratowych. Gospodarka cieplna w przemyśle cukrowniczym ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż spalany pod kotłami węgiel jest źródłem wytwarzania nie tylko energii do napędu maszyn, ale i dużej ilości pary, niezbędnej do procesów fabrykacyjnych przy wyrobie cukru.



Widok zabudowań cukrowni.

Rozwój urządzeń elektrycznych w przemyśle cukrowniczym bezustannie postępuje naprzód. Ogólna moc silników elektrycznych, zainstalowanych w cukrowniach, przekracza 62.000 koni mechanicznych. Niektóre cukrownie posiadają większe ponad swoje potrzeby elektrownie i w miarę rozwoju sieci elektrycznych, będą mogły odegrać ważną rolę w elektryfikacji kraju.

Ogólna długość linii należących do cukrowni kolejek wąskotorowych, niezbędnych do przewożenia surowców i produktów fabrycznych, przekracza 1500 kilometrów.

Polski zrzeszony przemysł cukrowniczy jest jedną z tych nielicznych gałęzi wytwórczych w naszym kraju, która nie tylko zagadnienia ekonomiczne, ale i wszelkie zadania technologiczne stara się rozwiązywać zbiorowymi siłami. Utrzymuje on z własnych funduszy zakład naukowo-techniczny w Warszawie pod nazwą Instytutu Przemysłu Cukrowniczego. Insty-

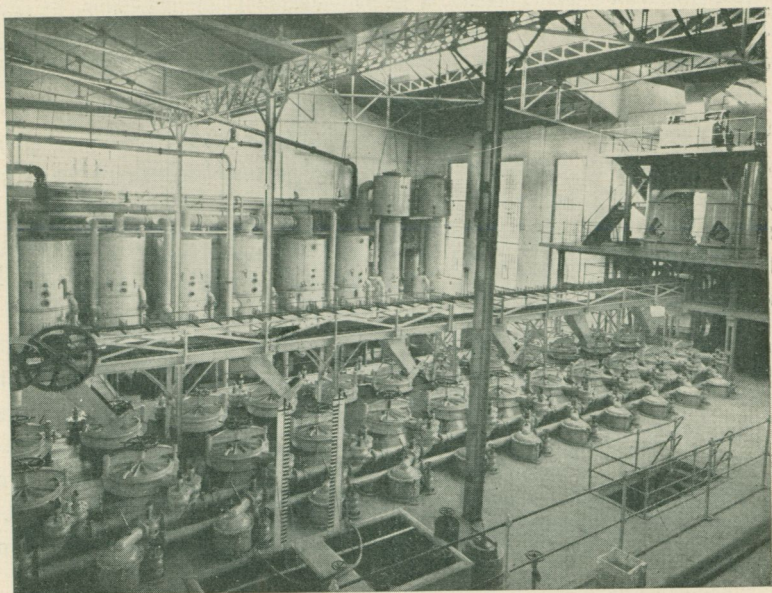
tut ten posiada 5 oddziałów, a mianowicie: 1) chemiczny, 2) mechaniczno-ciepłny, 3) elektrotechniczny, 4) ochrony buraka cukrowego i 5) wydawniczy. Wśród kierowników Instytutu widzimy profesorów Politechniki Warszawskiej i innych znawców cukrownictwa buraczanego. Zadaniem Instytutu jest prowadzenie stałych badań i prac nad udoskonaleniem metod fabrykacji i racjonalności produkcji cukru z buraków, udzielanie porad przy przebudowie cukrowni, oraz współdziałanie w osiągnięciu coraz lepszych wyników fabrykacyjnych poszczególnych fabryk.

Najwyższym okresem powojennego rozwoju wytwórczości cukru w Polsce były lata 1928/29 i 1929/30. Szczególnie ten ostatni rok z rekordową liczbą 824,267 ton produkcji cukru białego, nie miał przykładu w historii cukrownictwa na ziemiach polskich. Od tego czasu wytwórczość cukru w naszym kraju przez kilka lat ustawicznie spadała, utrzymując się ostatnio na poziomie około 500.000 ton. Widzimy to z następującego zestawienia:

Produkcja cukru w Polsce, obliczona w białym produkcie:

Rok 1911/14 — 544.132 ton	Rok 1928/29 — 672.341 ton
„ 1920/21 — 152.310 „	„ 1929/30 — 824.267 „
„ 1921/22 — 159.735 „	„ 1930/31 — 698.051 „
„ 1922/23 — 273.380 „	„ 1931/32 — 443.756 „
„ 1923/24 — 346.605 „	„ 1932/33 — 375.983 „
„ 1924/25 — 442.057 „	„ 1933/34 — 309.893 „
„ 1925/26 — 518.009 „	„ 1934/35 — 401.379 „
„ 1926/27 — 502.382 „	„ 1935/36 — 400.087 „
„ 1927/28 — 505.235 „	„ 1936/37 — 412.063 „
1937/38 — 505.865 ton.	

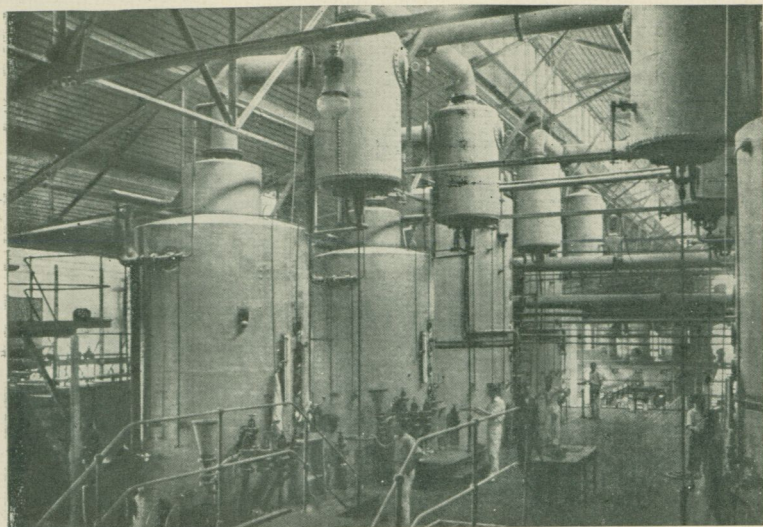
Znaczny spadek wytwórczości przemysłu cukrowniczego w okresie 1932/33—1935/36 został spowodowany w pewnym stopniu zmniejszeniem spożycia krajowego w latach kryzysowych, lecz w głównej mierze jest on wynikiem silnego ograniczenia nieopłacającej się produkcji eksportowej, która nie



Sala dyfuzji w cukrowni.

tylko w Polsce, ale i w innych europejskich krajach wywozowych musiała ulec wielkiej redukcji. Wśród europejskich producentów cukru, Polska zajmowała dawniej po Niemczech, Rosji, Francji i Czechosłowacji — piąte miejsce, lecz w ostatnim czasie, wskutek znacznego zwiększenia produkcji przez Anglię — została przesunięta na szóste miejsce.

Wysokość spożycia cukru w Polsce stoi w ścisłym związku z możliwościami zarobkowymi naszej ludności, a że dochód najszerzych rzesz społecznych uległ w ostatnich latach pewnemu obniżeniu, przeto i pojemność rynku wewnętrznego dla zbytu cukru i innych artykułów przemysłowych bardzo się skurczyła. Jeżeli całą ludność rolniczą, stanowiącą około 72% ogółu mieszkańców Polski, gnębi nieopłacalność produkcji, zarówno roślinnej, jak i hodowlanej, to trudno się dziwić,



Sala warników w cukrowni.

że jest ona słabym konsumentem artykułów fabrycznych. Ta sama ludność musi często rezygnować ze spożycia nawet własnych droższych produktów rolnych, jak naprz. mięsa, masła i jaj — odżywiając się najtańszymi karmami, jakimi są ziemniaki, kasze i mleko. W tych warunkach musi ona często rezygnować i ze spożycia cukru, pomimo bardzo przystępnej ceny tego produktu.

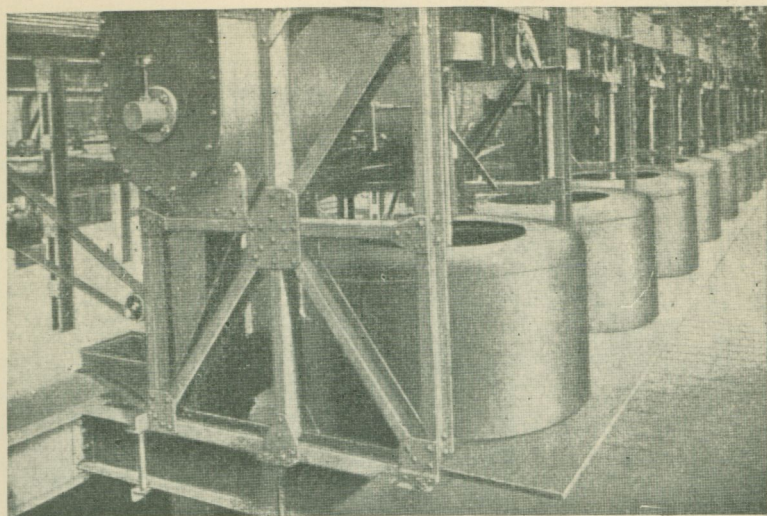
Nie posiadamy dokładnych obliczeń konsumpcji cukru na ziemiach polskich w latach przedwojennych, gdyż każda z trzech naszych dzielnic objęta była wówczas statystyką ogólnej konsumpcji państw zaborczych. Według przybliżonych obliczeń, przeciętne spożycie cukru na wszystkich obszarach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej, nie przekraczało wówczas 10 kg rocznie na głowę ludności, t. j. mniej niż konsumowaliśmy w roku 1936/37.

Ogólne ilości cukru, spożytego w kraju i wywiezionego za granicę, obliczone w białym produkcie, wykazuje następujące zestawienie:

Rok kampanijny	Spożycie krajowe ton	Eksport ton
1920/21	116.276	43.184
1921/22	130.059	39.280
1922/23	178.864	93.350
1923/24	182.978	152.752
1924/25	249.973	200.342
1925/26	265.751	237.736
1926/27	308.911	205.210
1927/28	347.193	147.966
1928/29	369.575	284.775
1929/30	346.539	400.099
1930/31	334.585	294.323
1931/32	298.452	200.356
1932/33	283.451	108.094
1933/34	291.064	77.883
1934/35	301.927	97.918
1935/36	344.528	61.890
1936/37	369.085	40.478

Jak widzimy, ostatni rok kampanijny przyniósł poważne zwiększenie spożycia, zbliżone do roku 1928/29. Przyczyny tego pomyślnego zjawiska niewątpliwie leżą w dwu momentach, a mianowicie: 1) w częściowym ożywieniu naszego życia gospodarczego, a więc i stanu zatrudnienia w ostatnim czasie i 2) w bardzo głębokiej obniżce ceny cukru, zarządzonej przez władze państwowe z dniem 4 grudnia 1935 roku.

Konsumcja cukru w poszczególnych województwach Polski jest bardzo niejednolita. Najwięcej spożywają go miasta i okręgi przemysłowe, a najmniej kresy wschodnie, nie posiadające ani większych przemysłów, ani znaczniejszych ośrodków.



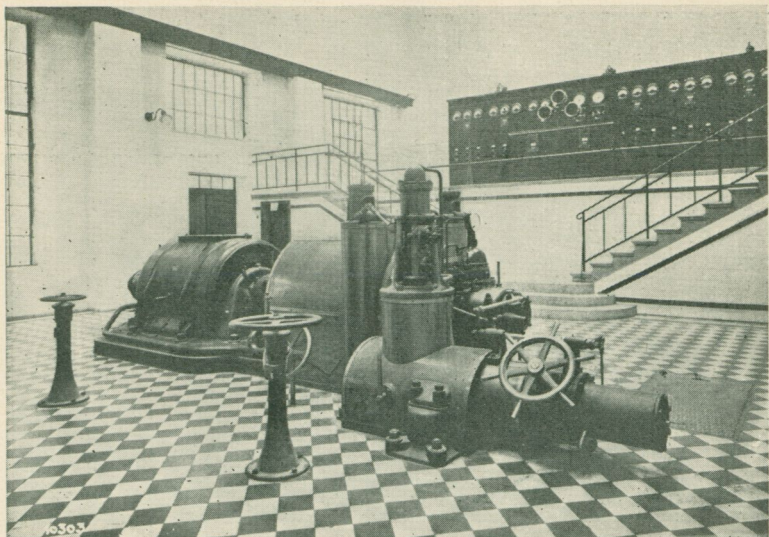
Wirówki do cukru.

ków miejskich. Ogólnie znany wyższy poziom włościńskich gospodarstw rolnych w województwach zachodnich jest sprzyjającym czynnikiem większego spożycia produktów cukrowych na tych terenach.

Przeważającą ilość cukru, zbywanego na rynku krajowym, spożywamy w postaci zwykłego kryształu, a tylko nieznaczną jego część, wynoszącą około 10% — w postaci rafinady.

Rafinadę otrzymuje się przez dalsze oczyszczanie i uszlachetnianie cukru krystalicznego, drogą specjalnych procesów fabrykacyjnych, do których są potrzebne oddzielne kosztowne urządzenia techniczne. Te dodatkowe czynności przetwórcze oraz pewne straty, ponoszone na cukrze przy fabrykacji rafinady, powodują zwiększenie kosztów produkcji, co oczywiście podnosi cenę uszlachetnionego produktu.

Spożycie cukru na głowę ludności, w niektórych krajach europejskich jest znacznie wyższe od naszego, z czego niektóre osoby wyprowadzają błędne wnioski w odniesieniu do działalności polskiego przemysłu cukrowniczego. Otóż porównywa-



Sala elektrowni w cukrowni.

nie naszych cyfr spożycia z konsumpcją innych, więcej uprzemysłowionych krajów i wyprowadzanie z takiego zestawienia nieprzychylnych dla Polski wniosków, jest w założeniu najzupełniej błędne, albowiem struktura gospodarcza naszego kraju i warunki bytowania jego ludności nie są wcale podobne do tych, jakie widzimy we Francji, Belgii, Holandii, Danii, Niemczech lub Czechosłowacji. Ze względu na olbrzymią przewagę ludności włościańskiej i jej bardzo skromne dochody, Polska nie może pretendować do takiego spożycia cukru, kawy, herbaty, piwa, drożdży, masła i t. p. produktów, jakie widzimy w innych, więcej uprzemysłowionych państwach.

Tę samą zresztą różnicę skali życiowej u nas i w krajach Europy zachodniej widzimy także w dziedzinach potrzeb przemysłowych i kulturalnych. Wystarczy porównać choćby ilości zużytego węgla, żelaza, bawełny, cementu, mydła oraz nakłady książek i czasopism w liczbach absolutnych i proporcjonalnych do ludności w Polsce i w krajach zachodnio-europejskich, aby stwierdzić nasz niezwykle niski poziom w tym względzie.

Różnica skali życiowej u nas i w krajach Europy zachodniej, wypływa przede wszystkim z nierówności dochodów mieszkańców porównywanych krajów. Chociaż przeprowadzenie obliczeń przeciętnego dochodu społecznego w poszczególnych państwach jest bardzo trudne, to jednak jak wykazują miarodajne zestawienia zarówno zagranicznych źródeł, jak i naszego Głównego Urzędu Statystycznego, obywatele więcej uprzemysłowionych krajów zachodnich osiągają parokrotnie wyższy dochód roczny niż mieszkańcy Polski.

W ostatnich paru latach cena cukru, dostarczanego na potrzeby rynku krajowego, została dwukrotnie zniżona. Od grudnia 1935 r. hurtowa cena 100 kg kryształu, obliczona łącznie z przewozem do wszystkich stacji kolejowych w Państwie, składa się z następujących elementów:

cena uzyskiwana przez cukrownię	zł 51,50
przewóz kolejowy	„ 3,50
fundusz eksportowy	„ 2,—
fundusz pracy	„ 0,50
podatek spożywczy (akcyza)	„ 37,—
część podatku obrotowego, przypadającego na odbiorcę	„ 1,28
część opłaty skarbowej, przypadającej nach odbiorcę	„ 0,22
Razem	zł 96,—

Ponieważ detaliczna cena kryształu wynosi obecnie w dużych miastach zł 1,—, a w małych miasteczkach, do których cukier musi być dowożony furmankami zł 1,05 za kilogram, przeto widzimy, że rozpięcie między ceną hurtową a detaliczną utrzymane jest w bardzo korzystnych dla spożywców granicach. Tę okoliczność należy w dużym stopniu zawdzięczać Bankowi Cukrownictwa, który będąc centralną instytucją sprzedaży cukru zrzeszonych fabryk, posiada około 20 własnych składnic w największych ośrodkach handlowych w kraju i przy ich pomocy wpływa na utrzymanie cen detalicznych na umiarkowanym poziomie.

Jak widać z wyżej podanego zestawienia, cukrownie otrzymują za 1 kilogram cukru krystalicznego 51½ grosza, a po potrąceniu obciążającego je podatku obrotowego oraz kosztu dostawanego bezpłatnie worka lnianego — zaledwie 48 groszy za kilogram. Taka kwota odpowiada cenie 1 kg lepszego chleba, 1 kg mąki, 1 kg kaszy, 1 kg fasoli, ½ kg najtańszej cykorii, ⅓ kg makaronu, ⅓ kg kawy zbożowej, ⅓ kg mięsa wołowego, ⅓ kg masła i t. d.

Z osiągniętych 48 groszy za 1 kilogram cukru, fabryki wypłacają za buraki i ich przewóz około 26 groszy, a za pozostałe 22 grosze muszą pokryć koszty węgla i innych materiałów technicznych, robociznę, świadczenia socjalne, podatki, zużycie maszyn i innych urządzeń fabrycznych, wydatki handlowe i administracyjne i t. p.

Ważkim czynnikiem, podnoszącym cenę cukru w Polsce, jest wysoki podatek spożywczy od tego artykułu, zwany akcyzą. Wynosi on obecnie, od grudnia 1935 roku, zł 37.— za 100 kg kryształu i zł 40,50 za 100 kg rafinady.

W stosunku do ceny, uzyskiwanej przez fabryki, podatek spożywczy od cukru w naszym państwie bezustannie wzrasta. Wykazują to następujące liczby porównawcze:

Za 100 kg kryształu:

R o k	Cena fabryczna	Opakowanie	Cena z opakowaniem	Akcyza	Stosunek akcyzy do ceny fabr.
1929/30	Zł 104,50	Zł 3,15	Zł 107,65	Zł 38,50	35,8%
1930/31	104,50	"	107,65	38,50	35,8%
1931/32	104,50	"	107,65	38,50	35,8%
1932/33	84,50	"	87,65	38,50	43,9%
1933/34	84,50	"	87,65	38,50	43,9%
1934/35	64,—	—	64,—	43,50	68,0%
1935/36	51,50	—	51,50	37,—	71,8%
1936/37	51,50	—	51,50	37,—	71,8%
1937/38	51,50	—	51,50	37,—	71,8%

Wysokie opodatkowanie cukru w Polsce jest uzasadniane względami potrzeb skarbowych. Ilustracją tego opodatkowania może być następujące zestawienie liczbowe, zawierające sumy ogólnych utargów fabryk za cukier, sprzedawany na rynku krajowym, oraz dochodów skarbu, uzyskanych z opłat akcyzowych:

Rok kampanijny (od 1 ¹⁰ / ₁₀ do 30 ⁹ / ₉)	Sprzedana w kraju ilość cukru w tonach	Ogólna suma utar- gu osiągnięta przez cukrownie w złotych	Wpływy z akcyzy z 10% dodatkiem według lat budżet- towych w złotych
1929/30	346.538	381.000.000	142.000.000
1930/31	334 585	367.000.000	134.000.000
1931/32	298.452	327.000.000	129.000.000
1932/33	283.450	253.500.000	115.000.000
1933/34	291.063	258.000.000	135.000.000
1934/35	301.927	218.000.000	139.000.000
1935/36	344 500	190.500.000	132.000.000
1936/37	369.084	190.000.000	137.000.000

Mamy więc bardzo ciekawy obraz dotkliwego spadku wpływów pieniężnych polskiego przemysłu cukrowniczego ze sprzedaży cukru na rynku wewnętrznym oraz zmiany dochodów Państwa z opodatkowania tegoż produktu w ostatnich 8-miu latach. Jak widzimy, w stosunku do wyjściowego roku 1929/30, ogólny utarg cukrowni z 381.000.000 spadł do 190.000.000 zł, czyli o 50%, podczas gdy wpływy z akcyzy w tym czasie ze 142.000.000 zmniejszyły się do 137.000.000 zł, czyli zaledwie o 3½%.

Poza produktami, stanowiącymi monopol Państwa — oprócz cukru, opodatkowane są również akcyzą następujące spożywcze artykuły przemysłowe: drożdże, piwo, wino i kwas octowy. Jednakże pierwsze miejsce wśród tych produktów pod względem wysokości dochodów skarbowych zajmuje cukier. Widzimy to z dalszego zestawienia porównawczego. Przy rozpatrywaniu liczb, podanych w poniższej tablicy, należy mieć

na uwadze, że w okresie od 1926 do 1935 roku skarbu Państwa pobierał dodatek do podatków akcyzowych w wysokości 10%, który księgował na inne wpływy. Jeżeli zatem pragniemy ustalić wysokość całkowitych dochodów skarbu z akcyzy od 5-ciu niżej wymienionych produktów, (nie licząc podatku obrotowego), to należy wykazane w tym dziesięcioleciu sumy zwiększyć o 10%.

Dochody skarbu Państwa z akcyzy

R o k	Cukier	Drożdże	Piwo	Wino	Kwas octowy
	t y s i ą c e z ł o t y c h				
1924	55.885	3.780	8.907	1.840	357
1925	61.318	7.222	8.893	3.929	310
1926/27	113.228	9.413	13.098	5.134	485
1927/28	108.734	8.845	13.756	4.773	387
1928/29	119.845	9.334	15.855	5.116	353
1929/30	129.304	8.881	18.023	5.010	376
1930/31	122.067	9.665	15.851	4.025	332
1931/32	117.291	9.343	13.283	2.590	284
1932/33	105.322	10.795	12.276	1.882	270
1933/34	123.116	12.221	9.637	2.169	212
1934/35	127.003	10.719	10.013	2.137	226
1935/36	129.950	13.199	7.968	2.078	205
1936/37	132.440	14.291	8.157	2.099	248
Razem	1.445.503	127.708	155.717	42.782	4 045

Za trzynastoletni okres 1924—1936/37 dochód skarbu Państwa wyniósł z opodatkowania cukru zł 1.445.503.000.— z opodatkowania 4-ch innych produktów zł 330.252.000.— plus 10% dodatku, o którym mowa powyżej.

A więc wpływy z akcyzy od cukru przeszło czterokrotnie przewyższyły łączną sumę dochodów z opodatkowania 4-ch innych wymienionych produktów spożywczych.



Budynek administracyjny.

Przemysł cukrowniczy w Polsce zatrudnia podczas kampanii około 50.000 pracowników fizycznych i umysłowych. Robotników cukrowni można podzielić na dwie grupy, a mianowicie na robotników stałych, zatrudnionych przez cały rok — i na robotników sezonowych, pracujących tylko w czasie kampanii. Wynagrodzenie pracowników stałych, zarówno umysłowych, jak i fizycznych, składa się nie tylko z zapłaty gotówkowej, ale i z całego szeregu deputedów, wydawanych w naturze, jak: mieszkania, oświetlenia, opału, cukru, mleka, kartofli i t. p.

Cukrownie, położone za miastem, posiadają własne osiedla mieszkaniowe z ogródkami dla stałych pracowników, utrzymują ochronki, straże ogniowe, orkiestry, biblioteki i czytelnie. Udzielają one pomocy fachowej i materialnej przy zakładaniu miejscowych kół oświatowych, sklepów spółdzielczych i t. p. organizacji społecznych. Przy każdej cukrowni istnieje Koło bezpieczeństwa i higieny pracy, które czuwa nad zdrowiem robotników.

Przemysł cukrowniczy wywiera duży wpływ na rozwój innych dziedzin wytwórczości krajowej. Przy produkcji 500.000



Kasyno urzędników cukrowni.

ton cukru rocznie, zużywa on około 3.100.000 ton buraków, 300.000 ton węgla, 125.000 ton kamienia wapiennego, 14.000 ton koksu, 5.000.000 sztuk worków, 250.000 metrów kwadratowych tkanin filtracyjnych, 3.500 kwintali smarów i tłuszczów i wiele innych towarów. Ilość przewiezionych kolejami państwowymi surowców, gotowych produktów i odpadków fabrycznych wynosi około 5.000.000 ton, czyli pół miliona dziesięciotonowych wagonów rocznie.

Przemysł cukrowniczy wykazuje zawsze duże zrozumienie dla tych poczynań gospodarczych, zarówno rządowych jak i społecznych, które wymagają jego współdziałania.

Dużą pomoc okazują organizacje cukrownicze Państwowym Fabrykom Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, w zakresie zbytu nawozów sztucznych dla rolnictwa, plantującego buraki. Niektóre cukrownie przyjmują od plantatorów zamówienia nie tylko na pełnowagonowe ładunki, ale nawet na mniejsze ilości nawozów azotowych, które wysyłają z urzędzonych przy swoich fabrykach składów konsygnacyjnych. We



Klub rzemieślników i robotników.

wszystkich wypadkach cukrownie przyjmują wobec Mościc i Chorzowa całkowitą gwarancję za wypłacalność odbiorców. W dzisiejszych czasach, kiedy zdolność płatnicza rolników jest dosyć słaba, a odpowiedzialność ich często nie wystarczająca, współpraca cukrowni z państwowymi fabrykami nawozów azotowych, na wspomnianych zasadach, jest niewątpliwie korzystna dla wymienionych fabryk.

W ostatnich latach przemysł cukrowniczy w Polsce został powołany do nowych zadań gospodarczych, mających na celu rozwój innej gałęzi naszej wytwórczości rolniczej, a mianowicie uprawy włókna lnianego. Wynika to z obowiązku nabywania przez cukrownie worków lnianych do opakowania cukru, zamiast stosowanych dawniej worków jutowych. Pomimo, iż włókno lniane, silnie wchłaniające wilgoć z powietrza, nie jest odpowiednim materiałem do opakowania cukru, gdyż zawilgaca ten produkt — pomimo iż koszt worka lnianego jest od 90 do 100% wyższy od kosztu worka jutowego — przemysł cu-

krowniczy stosuje od kilku lat worki lniane do opakowania cukru, ponosząc w ten sposób wielomilionowe świadczenia na rzecz krajowej wytwórczości lniarskiej.

Ponieważ używane do cukru worki lniane, których koszt wynosi około zł 2.— za sztukę, są przez cukrownie dodawane bezpłatnie — wówczas kiedy inne przemysły pobierają za tego rodzaju opakowanie odpowiednią opłatę — przeto świadczenia cukrowni w tej dziedzinie są wielką materialną ofiarą, nie ponoszoną przez żadną inną gałąź wytwórczości polskiej. Przy użyciu 4-ch milionów worków lnianych rocznie do opakowania cukru na potrzeby krajowe, koszt ich nabycia wynosi około 8miu milionów złotych. Cukier wywożony za granicę musi być pakowany w worki jutowe, gdyż w innych workach nie jest przyjmowany.

Należy zauważyć, że uprawa lnu w naszym kraju dokonywana jest głównie w województwach wileńskim, nowogródzkim, poleskim i białostockim, a więc na naszych najślabiej sytuowanych kresach północno-wschodnich.

Dalsze ofiary przemysłu cukrowniczego na cele ogólnospołeczne wyrażają się w dostawach cukru na akcję dożywiania bezrobotnych i ich rodzin. W ostatnich latach wszystkie cukrownie złożyły na ten cel, do dyspozycji Funduszu Pracy, względnie Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych, następujące ilości cukru:

Rok	Bezpłatnie	Po 20 zł kwintal	Razem
			k w i n t a l i
1931/32	10.000	5.000	15.000
1932/33	5.000	20.000	25.000
1933/34	—	12.500	12.500
1934/35	—	12.500	12.500
1935/36	—	12.500	12.500
1936/37	21.000	—	21.000
1937/38	21.000	—	21.000
	57.000	62.500	119.500

Wysokość tej ofiary, przeliczonej po zł 50.— (bez podatku obrotowego) za kwintal cukru wydanego bezpłatnie i po zł 30.— za kwintal cukru dostarczonego po zł 20.—, wynosi ogółem zł 4.725.000.—

W dziedzinie finansowych świadczeń publicznych przemysł cukrowniczy zwykle uczestniczy w wyższym stopniu, niż to wypada z ustosunkowania jego siły materialnej do innych gałęzi wytwórczych. Udział całego przemysłu cukrowniczego w subskrybowanej we wrześniu 1933 roku 6%-wej wewnętrznej Pożyczce Narodowej na ogólną sumę 350 milionów, wyraził się w subskrypcji sumy 5.637.350 złotych. Stosunek procentowy tej kwoty do ogólnej sumy kapitałów zakładowych wszystkich cukrowni, oraz analogiczne porównanie liczb, dotyczących innych przemysłów krajowych, uczestniczących w wymienionej pożyczce, wykazuje następujące zestawienie:

P r z e m y ś ł	Kapitały zakładowe w Zł	Subskrypcja Zł	% kapitału zakładowego
Cukrowniczy	180.000.000	5.637.350	3,13
Węglowy	460.000.000	4.352.500	0,95
Naftowy	384.000.000	2.151.800	0,56
Żelazny (huty) . . .	400.000.000	2.421.250	0,61
Metalowy i Maszyn. .	300.000.000	4.059.800	1,35
Włókienniczy . . .	680.000.000	7.838.750	1,15
Chemiczny	285.000.000	2.983.750	1,05
Papierniczy	92.000.000	1.338.900	1,46
Cementowy	70.000.000	354.050	0,51

Widzimy więc, że w szlachetnej rywalizacji głównych wytwórczości przemysłowych, o wysokość udziału w Pożyczce Narodowej, przemysł cukrowniczy znajduje się na pierwszym miejscu.

To samo dotyczy emitowanej w kwietniu 1935 roku wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej na sumę około 200 milionów

złotych. Subskrypcja całego przemysłu cukrowniczego w tej pożyczce dała kwotę 3.050.000 złotych, co w stosunku do subskrypcji innych gałęzi wytwórczych, stanowi również bardzo wysoki udział.

Przy produkcji cukru z buraków otrzymujemy dwa uboczne materiały fabryczne, a mianowicie wysłodki (wytłoki) buraczane i melas.

Wysłodki buraczane stanowią znakomitą karmę dla bydła i dlatego są w gospodarstwach rolniczych bardzo wysoko cenione. Zawierają one po przepuszczeniu przez prasę fabryczną od 10 do 15% suchej substancji, a więc konsystencją swą są zbliżone do buraków pastewnych. Dla utrzymania wysłodków przez dłuższy czas w możliwym do skarmienia stanie, należy je konserwować przez kiszenie, lub suszenie.

Wysłodki wysuszone w cukrowni są łatwe do przechowywania i transportowania, wskutek czego są zbywane nie tylko w kraju, lecz nawet wywożone do zagranicznych krajów. W suszonych wysłodkach zachowują się wszystkie ciała pożywne nie zmienione i przez to wytwarza się karma treściwa z nieograniczoną trwałością. Przez dodanie melasu do suszonych wysłodków, otrzymujemy znakomitą karmę słodzoną, pobudzającą apetyt zwierząt. Wysłodki buraczane należą do pokarmów nadzwyczaj łatwo strawnych i pod względem wartości pożywnej przewyższają buraki pastewne.

Melas jest ostatecznym ubocznym produktem, otrzymywanym w cukrowniach przy przerobie buraków cukrowych. Melas stanowi gęstą masę barwy ciemno-brunatnej i zawiera około 47% cukru, 20% wody i 33% innych składników. Melas jest używany na wyrób drożdży i spirytusu oraz jako domieszka do pasz objętościowych.

Główną bezpośrednią wartość melasu, jako domieszki do paszy, stanowią łatwo strawne węglowodany. Wartość pokarmowa zawartych w melasie soli polega na ich własnościach, sprzyjających trawieniu, albowiem podniecają one apetyt zwierząt i pobudzają je do spożywania takich pokarmów, które by-

wają niechętnie zjadane. Ma to duże praktyczne znaczenie dlatego, że przy pomocy melasu hodowca może skarmiać większe ilości słomy i siana gorszego gatunku, które bez odpowiedniej przyprawy z trudnością bywają spożywane przez zwierzęta.

Ilość wytworzonego melasu, jako pobocznego produktu, otrzymywanego przy wyrobie cukru, zależy od ilości przetworzonych buraków, względnie od wysokości produkcji cukru w danym roku.

Wytwórczość melasu w Polsce w ostatnich 12-tu latach wykazują następujące liczby:

R o k	T o n	R o k	T o n
1925/26	107.959	1931/32	70.146
1926/27	95 876	1932/33	75.640
1927/28	113.993	1933/34	61.900
1928/29	129.444	1934/35	70.000
1929/30	148.659	1935/36	79.800
1930/31	126.097	1936/37	8.1900

Znaczna część wytworzonych w Polsce ilości melasu zużywana jest na potrzeby krajowe, a reszta stanowi przedmiot wywozu za granicę, na użytek przemysłu drożdżowego i spirytusowego. Wywóz ten dokonywany jest przeważnie przez Gdynię, gdzie na terenie portowym przemysł cukrowniczy wybudował magazynowo-przeładunkową stację melasową, dla bezpośredniego przepompowywania melasu do tanków okrętowych. W ten sposób eksport melasu polskiego jest obecnie dokonywany w okrętowych ładunkach.

Na zakończenie kilka słów o ogólnościowej wytwórczości cukru.

W ostatnim roku przed wojną produkcja cukru buraczanego w krajach europejskich wynosiła około 44% ogólnościowej

towej wytwórczości tego artykułu. W okresie wielkiej wojny, prowadzonej na terenach krajów cukrowniczych, produkcja europejska uległa katastrofalnemu spadkowi, obniżywszy się w roku 1920/21 do 22% ogólnej wytwórczości wszystkich kontynentów. W tym samym czasie przemysł trzcinowy, korzystając z wielce pomyślnej koniunktury handlowej, rozrósł się bardzo i spotężniał, zwiększając swoją produkcję w roku 1928/29 prawie o 100% w stosunku do przedwojennego okresu.

Powojenna walka cukrownictwa trzcinowego z cukrownictwem buraczanym prowadzona była z dużym uporem, narażając oba odłamy przemysłu na wielkie ofiary. Napięcie tej walki ilustrują następujące globalne liczby wytwórczości cukru buraczanego i trzcinowego w tonach, obliczonych na produkt surowy (100% cukru surowego = 90% cukru białego):

P r o d u k c j a	1913/14	1920/21	1922/23
Cukru buraczanego w Europie . .	8.250.700	3.726.800	4.612.100
„ „ w krajach zamorskich	739.200	1.115.800	711.500
Cukru trzcinowego	9.987.200	12.125.100	12.364.800
Ogółem ton	18.977.100	16.967.700	17.688.400
P r o d u k c j a	1924/25	1926/27	1928/29
Cukru buraczanego w Europie . .	7.140.500	6.909.100	8.439.800
„ „ w krajach zamorskich	1.158.600	962.500	1.120.400
Cukru trzcinowego	15.769.700	15.826.100	18.052.800
Ogółem ton	24.068.800	23.697.700	27.613.000
P r o d u k c j a	1930/31	1932/33	1934/35
Cukru buraczanego w Europie . .	10.630.400	6.425.200	8.379.300
„ „ w krajach zamorskich	1.294.200	1.469.300	1.294.100
Cukru trzcinowego	16.431.400	14.970.400	14.187.000
Ogółem ton	28.356.000	22.864.900	23.860.400

Jak widzimy z powyższego zestawienia, przeciętna produkcja cukru w Europie w ostatnich latach utrzymuje się w granicach przedwojennego poziomu, nie ona zatem jest przyczyną nadmiaru towaru, który tak fatalnie zaciążył na rynkach światowych. Stan ten wywołała nadprodukcja cukru trzcinowego, którego wytwórczość od roku 1913/14 stale się zwiększała, osiągając w roku 1928/29 rekordową kwotę powyżej 18 milionów ton, w obliczeniu na produkt surowy.

Specjalnie korzystne warunki wytwórczości cukru trzcinowego w krajach tropikalnych bardzo silnie sprzyjają rozwojowi tego przemysłu. Trzcina cukrowa nie wymaga starannej uprawy i w razie potrzeby, może być przechowywana na pniu z jednego sezonu na drugi. Wydajność cukru z jednego hektara plantacji trzciny lepszych odmian jest dwukrotna, a często nawet i wyższa od wydajności z takiegoż obszaru zasiewu buraków. Warunki robocizny w przemyśle trzcinowym są zupełnie odmienne od tych, jakie widzimy w europejskich krajach cukrowniczych. Zamorskie ośrodki trzcinowego przemysłu cukrowniczego nie znają 8-mio godzinnego dnia pracy i innych współczesnych zdobyczy socjalnych, to też 12-to godzinna, a nawet i dłuższa praca robotników kolorowych w tych ośrodkach, za minimalne wynagrodzenie, często nawet za kilka garści ryżu — nie należy do rzadkich wypadków.

W tych warunkach zdolność konkurencyjna trzcinowego przemysłu cukrowniczego jest bardzo wysoka i zawsze górować będzie nad możliwościami ekspansyjnymi przemysłów bu raczanych krajów europejskich. Pomimo przewagi konkurencyjnej nad Europą, ogromna nadprodukcja przemysłu trzcinowego i nieopłacalność cen cukru, uzyskiwanych na rynkach światowych, coraz bardziej podrywa egzystencję wielkich ośrodków trzcinowych.

W końcu 1930 roku, kiedy z powodu ogromnych strat eksportowych, bankructwa wielkich przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego na Kubie i w innych ośrodkach zamorskich stawały się coraz liczniejsze, kiedy nadmiary cukru, ciężące na rynkach światowych, zaczęły powodować już nie kryzys cen,

lecz kryzys zbytu — została rzucona myśl zawarcia międzynarodowego porozumienia, mającego na celu ograniczenie dalszej produkcji krajów eksportujących, dla zmniejszenia szkodliwych zapasów. Wówczas przedstawiciel wielkich banków amerykańskich, poważnie zaangażowanych w zamorskim przemyśle cukrowniczym p. T. Chadbourne wystąpił z projektem przeprowadzenia uzdrowienia światowego przemysłu cukrowniczego, na podstawie własnego programu. Podstawową myślą tego planu było ograniczenie dalszej wytwórczości cukru przez kraje eksportujące i usunięcie nadmiernych zapasów cukru z rynków światowych w ciągu najbliższego kilkoletniego okresu.

Po licznych obradach w tej sprawie, została podpisana w Brukseli w dniu 9 maja 1931 roku międzynarodowa umowa cukrownicza, przyjęta przez zrzeszone przemysły Kuby, Jawy, Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Belgii, które zobowiązały się do ograniczenia wywozów cukru na rynki światowe w latach 1931—1935 do ściśle ustalonych kwot kontyngentowych, w celu przeciwdziałania dalszemu spadkowi cen eksportowych i utrzymania ich na wyższym poziomie. Niestety, z powodu wzmożonego wywozu cukru przez inne kraje, nie należące do wspomnianej umowy, ta ostatnia nie dała spodziewanych wyników i wygasła w dniu 1 września 1935 roku.

Po pewnym czasie Wielka Brytania podjęła inicjatywę zwołania nowych konferencji przedstawicieli wszystkich państw, zainteresowanych w eksporcie cukru, w celu omówienia możliwości dalszego ograniczenia produkcji i wywozu cukru na rynki międzynarodowe. Po szeregu obrad nad uregulowaniem tego zagadnienia, uzgodniony został w maju 1937 roku nowy układ, podpisany przez oficjalnych przedstawicieli 21 państw europejskich i zamorskich, a w ich liczbie i przez Polskę.

Fakt podpisania ostatniego porozumienia nie przez organizacje przemysłów cukrowniczych różnych krajów, lecz przez państwa, zainteresowane zarówno w przywozie, jak i wywozie cukru, stanowi pewną nowość w dziedzinie omawianych sto-

sunków. Wskazuje on na to, że obecnie nie wytwórcy cukru, lecz rządy zainteresowanych państw regulują produkcję i wywóz tego towaru na zagraniczne rynki.

W Polsce cała wytwórczość cukru regulowana jest przez władze państwowe, które wyznaczają dla każdej fabryki ściśle określony kontyngent cukru, przeznaczonego na potrzeby kraju, kontyngent zapasowy i wywozowy, ilość buraków, podlegających zakupowi na daną kampanię, podział dostawy buraków między duże i mniejsze gospodarstwa rolne, cenę cukru na rynku krajowym, rodzaj worków do opakowania cukru i decydują o innych sprawach, dotyczących przemysłu cukrowniczego.

W ten sposób przemysł cukrowniczy, stanowiący prywatną własność polskich obywateli, jest bodaj jedyną gałęzią wytwórczą, całkowicie regulowaną przez władze państwowe.

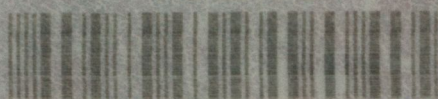
Niekorzystna realizacja produktów polskiego przemysłu cukrowniczego, zarówno wewnątrz kraju, jak i na obcych rynkach, wytwarza bardzo poważne położenie w omawianej dziedzinie wytwórczej. Pomimo wysiłków organizacyjnych i administracyjnych kierowników naszych cukrowni, którzy stronę techniczną powierzonych sobie warsztatów postawili na tak wysokim poziomie, że cukrownie polskie zajmują pod tym względem jedno z pierwszych miejsc w Europie, dochodowość omawianych fabryk stale się zmniejsza. W ostatnich latach tylko niektóre cukrownie wydzielają jeszcze paroprocentowe dywidendy, natomiast znaczna większość fabryk cukru nie osiąga żadnej dochodowości..

Takie są obecne warunki i rezultaty pracy polskiego przemysłu cukrowniczego, mającego dla całokształtu naszego życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie. Miejmy jednak nadzieję, że ten najbardziej polski przemysł krajowy, tak ściśle zespolony z rolnictwem, znajdzie w przyszłości pomyślniejsze warunki pracy i dalszego rozwoju.



BIBLIOTEKA GŁÓWNA
AKADEMII EKONOMICZNEJ

40248



001-040248-00-0